

**Agnieszka Konstankiewicz**  
**Archiwum Państwowe w Lublinie**

**Archiwa rodzinne zwierciadła przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.**

Archiwa rodzinne to unikatowe zwierciadła czasów. Jako zjawisko mają wielowiekową tradycję. Tworzone są one także i dziś bardziej lub mniej świadomie. Zawierają w swoich zasobach dokumentację stosunkowo dawną jak i całkiem współczesną. Archiwa rodzinne to spuścizny zgromadzone przez poszczególne osoby, ale stanowiące całości, dziedziczone i przekazywane a nieraz dzielone i łączone. Są to nie tylko zbiory poszczególnych dokumentów powstałych i zgromadzonych w ciągu życia prywatnego, zawodowego, działalności społecznej jak również zainteresowań hobbystycznych ich twórców.

Stanowią także pewne całości, mające wewnętrzny indywidualny układ oraz będące wynikiem celowego lub przypadkowego zachowywania lub niszczenia dokumentów. Większość z nich na początku ma wartość praktyczną, związaną z bieżącymi sprawami prywatnymi i urzędowymi. Z biegiem czasu, celowo lub przypadkowo zachowane dokumenty nabierają wartości sentymentalnej podtrzymując pamięć rodzinną. Jednocześnie zyskują wartość jako źródła historyczne, uzupełniając bazę źródłową proveniencji urzędowej.

Już w czasach staropolskich archiwa rodzinne tworzone były w domach szlacheckich – obecnie stanowią one jedne z najciekawszych zbiorów dokumentów i nieocenionych źródeł historycznych służących poznaniu przeszłości. Wśród rodzin szlacheckich podtrzymywana była tradycja wykorzystywania dokumentów w celu nie tylko regulowania spraw prawno-majątkowych, ale także kultywowania pamięci o przeszłości własnej rodziny i utrwalania wiedzy z zakresu jej genealogii. Prowadzenie badań genealogicznych oraz poszukiwanie i gromadzenie dokumentów poświadczających historię danej osoby czy też rodziny stało się modne zwłaszcza w XIX w. – w warunkach rozbiorów nabierając szczególnego znaczenia. Wiele rodzin zamawiało wówczas drzewa genealogiczne, miały one bowiem podkreślić nie tylko szlacheckie pochodzenie, ale również polskość rodzinny. Tradycja tworzenia archiwów rodzinnych i prowadzenia badań genealogicznych w okresie PRL-u została zamknięta w zaciszu domów i w kręgu rodzinnych spotkań. Wiele osób i rodzin, pod wpływem działań

wojennych, represji oraz przesiedleń utraciło posiadane archiwa rodzinne, ale też w obawie przez represjami niszczyło dokumenty.

Od jakiegoś już czasu ponownie obserwujemy odbudowywanie archiwów rodzinnych. Dzieje się to na kanwie wzrostu zainteresowań badaniami genealogicznymi, biograficznymi czy historii lokalnej. Wiele osób zaczęło archiwa rodzinne tworzyć lub porządkować, scalać i uzupełniać materiałami archiwalnymi pozyskanymi od innych członków rodziny czy też kopiami z zasobu archiwów publicznych. Zbiegło się to również z pojawieniem się w życiu codziennym, a więc i w archiwach domowych dokumentacji elektronicznej (korespondencji, fotografii) czy możliwości tworzenia i przechowywania cyfrowych kopii dokumentacji tradycyjnej<sup>1</sup>.

Zawodowi archiwiści powinni wspierać powstanie i funkcjonowanie archiwów rodzinnych. Najlepszym sposobem zabezpieczenia tej części narodowego zasobu archiwalnego jest uświadamianie ich właścicieli o wartości tych materiałów i właściwym postępowaniu z nimi.

Takie właśnie cele postawiono przy wdrożeniu i realizacji ogólnopolskiej akcji Archiwa Rodzinne<sup>2</sup>. Jej ideą jest zwrócenie uwagi na dokumenty osobiste oraz rodzinne, które często jako stare i nikomu niepotrzebne papiery przechowane są w szufladach, na strychach i w piwnicach. Archiwa państwowe w ramach swojej statutowej działalności pragną zachęcić wszystkich do zatroszczenia się o tego rodzaju pamiątki oraz do tworzenia z nich archiwów rodzinnych. Inicjatorzy akcji dążą do podniesienia świadomości społeczeństwa w kwestii roli i znaczenia dokumentacji prywatnej. Archiwa starają się uświadomić, że dokumenty rodzinne są niezwykle cenne – choć nie zawsze są dziś użyteczne, to jednak mają walor historyczny czy też sentymentalny. Ten aspekt podjętej akcji – zadanie przywrócenia dokumentom właściwego ich znaczenia w życiu rodzinnym i społecznym – jest wart szczególnego podkreślenia. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że jest to ostatni być może moment na zabezpieczenie starych, oryginalnych dokumentów. Ich wartość wynika nie tylko z ich

---

<sup>1</sup> A. Konstankiewicz, *Lubelskie Archiwa Rodzinne*, Lublin 2015, s. 7-13;

<sup>2</sup> „W Polsce warto wrócić do tradycji tworzenia archiwów rodzinnych i gromadzić zdjęcia lub inne dokumenty po przodkach, aby przekazać je wnukom i przyszłym pokoleniom. Bo przecież dzieje Polski składają się z milionowych jednostkowych przypadków postępowania osób, z których każda w mniejszym lub większym stopniu miała lub ma wpływ na bieg spraw publicznych. A jeżeli zachowanie tego, co powstało w zbiorach rodzinnych, jest dla nas uciążliwe, to pamiętajmy, że są archiwa, biblioteki lub muzea” – słowa prof. W. Stępniaaka wypowiedziane na konferencji pt. „Archiwa i kolekcje prywatne — dziedzictwo archiwalne, dziedzictwo kultury”, Warszawa w dniu 13 marca 2013 r. - [www.archiwa.gov.pl/pl/809-archiwa\\_rodzinne](http://www.archiwa.gov.pl/pl/809-archiwa_rodzinne) (Dostęp z dnia 25 marca 2017 r.); W. Stępniaak, *Część zasobu narodowego*, [w:] *Archiwistyka społeczna*, Warszawa 2012, s. 15; *Archiwa Rodzinne. Zostań rodzinnym Archiwistą*, Warszawa 2013, s. 6-9, . Konstankiewicz, *Lubelskie Archiwa Rodzinne*, Lublin 2015, s. 7-13, A. Belka, *Dwa lata kampanii społecznej: „Zostań rodzinnym archiwistą!”*, „Archeion”, T. 116, 2016, s. 579-590.

unikatowości i z ich treści, lecz także z zastosowanego materiału piśmienniczego, jego formy, oprawy czy użytych technik zdobniczych. Uzupełniając tym samym bazę źródłową proveniencji urzędowej przechowywaną w archiwach instytucjonalnych.

Archiwa państwowe także w ramach akcji winny przedstawić ofertę pomocy i wsparcia dla właścicieli domowych archiwów. Trzeba wspierać funkcjonowanie archiwów rodzinnych, tak aby materiały te znajdowały się w rękach świadomych ich wartości właścicieli, którzy zapewnią im właściwą opiekę i ochronę, tak aby mogły służyć one dla przyszłych pokoleń<sup>3</sup>.

Pierwsze ogólnopolskie działania zmierzające do objęcia opieki nad archiwami rodzinnymi przez archiwa państwowe zostały podjęte w ramach akcji „Archiwa Rodzinne” zainaugurowanej w roku 2014.

Akcja Archiwa Rodzinne przyczynia się do podnoszenia świadomości społeczeństwa w sprawie wartości „starych dokumentów”. Przy jej pomocy próbuje się przywrócić w świadomości społecznej właściwe miejsce dokumentom rodzinnym i uświadomić potrzebę tworzenia archiwów rodzinnych. Pokazała społeczeństwu, że archiwa państwowe są instytucjami otwartymi dla ludzi, służącymi profesjonalnymi konsultacjami. Archiwa zaczęły być postrzegane jako instytucje godne zaufania społecznego mająca wiele do zaoferowania, nie tylko swój zasób czy gwarancję wieczystego zabezpieczenia przechowywanych archiwaliów, ale także i wiedzę. Tego rodzaju działania archiwów mają duży wydźwięk w wymiarze społecznym, ale także popularyzacyjno-edukacyjnym. Uczestnicy warsztatów aktywnie włączają się w akcję współtworząc ją i stając się jej ambasadorami<sup>4</sup>.

Doświadczenia zdobyte podczas jej realizacji dały asumpt do podjęcia dyskusji nad sposobami wspierania „archiwistów rodzinnych” i podnoszenia w społeczeństwie kultury archiwalnej. Zostały one także wykorzystane podczas prac nad założeniami projektu Archiwa Rodzinne Niepodległej, realizowanego w archiwach państwowych od 2019 r.

Wystąpienie będzie próbą podsumowania dotychczasowych działań i doświadczeń podejmowanych nie tylko przez archiwa państwowe, ale także inne archiwa (w tym archiwa społeczne, IPN), instytucje (takie jak biblioteki, domy kultury i stowarzyszenia genealogiczne) oraz zarysowania propozycji dalszej aktywności instytucji archiwalnych w tym obszarze. Warto przy tym mieć na uwadze specyficzne potrzeby archiwów rodzinnych

---

<sup>3</sup> W. Stępnia, *Część zasobu narodowego* [w:] *Archiwistyka społeczna*, Warszawa 2012, s. 15.

<sup>4</sup> A. Konstankiewicz, *Idea, program i doświadczenia z realizacji akcji „Archiwa Rodzinne” w lubelskim Archiwum* [w:] *Educare necesse est –ale jak i dlaczego? Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych*, Warszawa 2017, s. 296-297.

oraz wyzwania jakie z tego wynikają dla środowiska archiwistów zawodowych, dlatego też będą one rozpatrywane na wielu płaszczyznach.